

## Aleg. 215.

# Sprawozdanie

komisji administracyjnej o Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie odnośnie do sprawozdania Wydziału krajowego z 14. Sierpnia 1888.

L. 1681.

## Wysoki Sejmie!

W skutek nieszczęśliwego wypadku, który zaszedł w Kulparkowie w r. 1887 w nocy z dnia 17. na 18. Grudnia, a następnie śmierci ś. p. Izydora hr. Dzieduszyckiego, Wysoki Sejm słusznie zaniepokojony tym smutnem zajściem, powziął na posiedzeniu w dniu 10. Stycznia b. r. uchwałę następującej treści:

„Zważywszy, że chorzy w zakładzie Kulparkowskim narażeni są na smutne przypadki czy to skutkiem brutalnego postępowania dozorców czy też skutkiem niedbałości szpitalnego nadzoru, z czego wnosić można, że organizacya obecna zakładu w Kulparkowie jest nieodpowiednią, poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przystąpił do zbadania przyczyn złego i do jak najrychlejszej a skutecznej naprawy stosunków w zakładzie Kulparkowskim.“

W myśl powyższej uchwały przedsiębrał Wydział krajowy dochodzenia w rozmaitych kierunkach i przedkłada tychże wynik, który nie tylko Wysoki Sejm, ale i cały kraj do wysokiego stopnia obchodzi i słusznie, gdyż zakład Kulparkowski znacznymi ofiarami pieniędzmi powstały, powinien być chlubą kraju jako instytucya prawdziwie humanitarna przynosząca ratunek i ulgę nieszczęśliwym.

Wydział krajowy nie szczędził pracy i mamy przed sobą sprawozdanie obszerne i wyczerpujące, poparte licznym materiałem dowodowym.

Komisya administracyjna badając rezultat tej pracy, nie będzie powtarzać tego, co w sprawozdaniu się znajduje, ograniczy się do głównych faktów i wniosków.

Najpierw spotykamy się z licznymi datami statystycznymi, wykazującymi w ile wypadkach gwałtownej śmierci lub uszkodzenia cielesnego dyrektor zakładu od r. 1880 po r. 1888 doniósł c. k. Prokuratorji lub c. k. Sądowi, wyliczając ile było samobójstw, ile uszkodzeń przy-

padkowych przez samego chorego lub przez innego chorego, ile uszkodzeń przez służbę zakładu. Dalej zestawia Wydział krajowy zebrane daty z 8 największych tego rodzaju zakładów Monarchii, z których przekonujemy się, że stosunki leczenia w Kulparkowie nie są najgorsze, a mianowicie podnieść należy, że co do ilości uleczonych stoi nasz zakład na pierwszym miejscu, zaś co do rodzaju chorób w żadnym z tych ośmiu zakładów nie leczono tyle na gwałtowne szaleństwo ile w Kulparkowie. Również daty nadesłane przez inne zakłady stwierdzają, że n. p. w Wiedniu w latach 1885 i 1886 było 14 nieszczęśliwych wypadków, że nawet przy wszelkich ostrożnościach nieszczęsne wypadki nie są do uniknięcia. Zgadzaemy się zresztą z twierdzeniem Wydziału krajowego, że zakład Kulparkowski nie stoi na szarym końcu innych zakładów, co jednak nie wyklucza potrzeby ulepszeń i zmian, które w zarządzeniach i wnioskach Wydziału krajowego znajdują swój wyraz.

Drugi dział sprawozdania obejmuje śledztwo w sprawie wypadku Izydora hr. Dzie duszyckiego, a w związku z tem śledztwo odnoszące się do działalności w ogóle dyrektora, lekarzy i sług zakładu Kulparkowskiego.;

Komisya administracyjna, mając do użytku wszystkie akta śledztwa prowadzonego z ramienia Wydziału krajowego, stwierdza, że dochodzenie w myśl życzenia Wysokiego Sejmu było wszechstronnie i dokładnie prowadzone nie tylko co do owego smutnego wypadku, ale co do wielu innych zarzutów, które czy to Dyrekcji zakładu, czy też lekarzom i organizacji zakładu uczynione zostały.

Mamy przed sobą obraz całej działalności w Kulparkowie w ostatnich latach i stwierdzić musimy, że zło, które tam tkwiło, mogło być już pierwej być dostrzeżonem i naprawa stosunków zarządzoną — byłoby to wyszło na korzyść zakładu i chorych, a dopiero zbyt głośny wypadek spowodował to, co bez tego stać się było powinno. Przypatrzmy się najpierw działalności dyrektora zakładu Dr. Neussera. Bardzo poważni świadkowie jak przełożona Sióstr Miłosierdzia, dwóch księży kapelanów, również lekarze i słudzy zakładu zeznają, że dyrektor zajmuje się chorymi gorliwie, że jest na oddziałach i to kilka razy na dzień, nawet w nocy, że sam ordynuje i że chorzy bardzo go lubią; są to niezaprzeczenie wielkie zalety, ale też i nie małe uchybienia stwierdzone zostały. Pomijając mniejsze zaniedbania stał się winnym Dr. Neusser przede wszystkim wykroczenia przeciw §§. 6. i 8. instrukcyi służbowej z 14. Lutego 1879. i to przez szereg lat; §. 6. postanawia: „dyrektor czuwa nad gorliwym wypełnianiem obowiązków przez wszystkie organa“, zaś §. 8 „przewinięcia służbowe winien ściśle zbadać, wykraczającego upomnieć a w razie potrzeby, jeżeli to są urzędnicy lub lekarze, donieść o tem Wydziałowi krajowemu z wnioskiem zarządzenia śledztwa dyscyplinarnego“, Śledztwo wykazało, że prymaryusz Dr. Dobiński i sekundaryusz Dr. Laskiewicz nie wypełniali powierzonych im obowiązków, że postępowanie tychże lekarzy od dawna było nieodpowiednie, zaś Dra Laskiewicza nawet ze szkodą chorych. O tem wszystkim dyrektor zakładu wiedział, nieraz zwracał ich uwagę na zaniedbywanie obowiązków, ale żadnego energiczniejszego kroku w tym względzie nie zrobił tłumacząc się, że doraźnem oskarżeniem nie chciał ich zniechęcać a nawet jak z aktów przekonujemy się w kwalifikacyi z r. 1884. poświadcza, że tak Dr. Dobiński jak i Laskiewicz odpowiadają swemu stanowisku a tym czasem śledztwo wykazuje wręcz przeciwnie. Stosunek jaki się wytworzył między dyrektorem a lekarzami pomienionymi i stosunek służbowy między tymi ostatnimi musiał działać destrukcyjnie na zakład Kulparkowski tak, że bliższe wglądnięcie w całą gospodarkę zakładu okazało się bardzo na czasie. W następstwie tego Wydział krajowy po przeprowadzonym śledztwie dyscyplinarnem, wydał pod dniem 28. Czerwca b. r. l. 11.741 wyrok i uchwalił:

1. Dyrektorowi Dr. Neusserowi udzielił napomnienie na piśmie.



2. Prymaryuszowi Dr. Dobińskiemu udzielić napomnienie na piśmie i przenieść go ze względów służbowych w stały stan spoczynku, przynajmniej mu zarazem odpowiednią do lat służby emeryturę.

3. Sekundaryusza Dr. Laskiewicza oddalić ze służby krajowej dając mu tytułem odprawy  $1\frac{1}{2}$  roczną płacę.

Komisya administracyjna po zbadaniu aktów i stanu rzeczy uznaje w zupełności słuszność powyższych postanowień. Wydział krajowy w swem sprawozdaniu tłómaczy zarzut przeciw dyrektorowi Neusserowi tak w rozprawach sejmowych, jako też w ogóle często podnoszony, że tenże głównie stroną administracyjną zakładu i gospodarstwem się zajmuje, zaniedbując stronę leczniczą. Komisya zgadza się ze zdaniem Wydziału krajowego, że dyrektor wszystkimi działami służby zakładowej kierować powinien, że dualizmu w zakładzie wprowadzać nie byłoby odpowiedniem. W innych zakładach, o ile nam wiadomo, jest ta sama organizacya, ale uważamy za właściwe podnieść tę okoliczność i wyraźnie nacechować, że „kierunek“ a „gospodarstwo“ jest co innego, że zatem mając rządzącego gospodarckiego, dyrektor powinien tylko administracyę i gospodarstwo nadzorować, inaczej musi strona lecznicza ucierpieć, a to przecież jest głównym zadaniem dyrektora zakładu.

Przechodząc do zarządzeń, które dla poprawy stosunków w Kulparkowie Wydział krajowy już wydał jako też wniosków do uchwały Wysokiej Izby, zaznaczamy z uznaniem, że już niejedna pożyteczna reforma została dokonana.

1. Przedewszystkiem z prawdziwym zadowoleniem przyjmujemy do wiadomości, że w myśl wniosku posła Popiela i uprzedzając jeszcze uchwałę Wysokiego Sejmu Wydział krajowy zawarł w dniu 20. Marca b. r. z wizytatorką zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia dodatkowy kontrakt na mocy którego Siostry Miłosierdzia od 1. Lipca pełnią obowiązki także na oddziale męczyzn. Jak nam z ustnej relacyi szefa Dep. V. wiadomo, jest w tym oddziale ośm Sióstr i wywiązują się z wielkiem uznaniem ze szczytnego swego obowiązku. Należy się spodziewać, że ta reforma wywrze na stosunki zakładu jak najlepsze skutki.

2. Dla zapobieżenia ucieczkom i nieszczęśliwym wypadkom zarządził Wydział krajowy rozporządzeniem z d. 9. Marca b. r. założenie krat żelaznych w górnej części okien we wszystkich salach, w których przebywają chorzy niespokojni.

3. W celu zbadania, czy budynek zakładu nie przedstawia jakich wadliwości, któreby mogły dać powód do nieszczęść, Wydział krajowy zwołał komisję znawców w dniu 25. Kwietnia b. r. Komisya uznała potrzebę wybudowania osobnego pawilonu dla szalowych, przekonawszy się, że dotychczasowe ubikacye są za szczupłe a ewentualnie, gdyby to na razie było trudnem, zaproponowała przerobienie niektórych ubikacyi zatruwających powietrze, zmiany w separatkach i adaptacyę 4 sal ciemnych, aby mogły być użyte dla chorych.

Wydział krajowy zarządził natychmiast wskazane przerobienie a na urządzenie 4 sal wstawia do budżetu na r. 1889 jako nadzwyczajny wydatek kwotę 2.118 zł.

Co do tego punktu musimy zwrócić uwagę, że w aktach śledczych znajdujemy protokolarne zeznanie Dr. Laskiewicza, że w separatkach jest ciasno, zimno, powietrze smrodliwe i przeciągi, dla tego ś. p. Izydora hr. Dzieduszyckiego umieszczono w osobnym dużym pokoju; to samo potwierdza Dyrektor Dr. Neusser. Nie ulega wątpliwości, że stan separatek nie uległ tej niekorzystnej zmianie, dopiero w ostatnim czasie, lecz trwał od dawna, że w tem zatrutem powietrzu nie jeden chory przebywał. Pozwalamy sobie podnieść tę okoliczność z uwagą, że o tem władze kompetentne powinny były dawno wiedzieć i zaradzić jak to dopiero wskutek wyników śledztwa, a w następstwie komisyjnego badania zakładu i to bez wielkich kosztów teraz zrobiono.

4. Zarządzenia dążące do uzyskania lepszej i inteligentniejszej służby z wnioskiem o podwyższenie płacy służbie oddziałowej, przyznanie dodatków pięcioletnich i wyznaczenie

premię w dukatach za 10-letnią nienaganną służbę, chociaż obciążają budżet krajowy, są potrzebne i nie do uniknięcia. Co raz bardziej wzrastają trudności w wyszukaniu dobrych dozorców i sług, bo praca wyjątkowo ciężka, wymagająca prawie poświęcenia się. Wiemy, że w niektórych zakładach, jest taki zakład w Rzymie, pełnią obsługę członkowie zakonu Bonifratrów, którzy specjalnie temu zawodowi się poświęcają. Nie stawiamy w tym względzie żadnego wniosku, bo rzecz nie jest dokładnie znana, zwraca jednak Komisya uwagę Wydziału krajowego na tą okoliczność, a możliwe zbadanie tych stosunków niczego nie przesądza.

5. W sprawie nie donoszenia o zaszłych wypadkach, wyjaśnił Wydział krajowy §. 25. instrukcyi dla Kulparkowa i §. 29. dla zakładu Krakowskiego w ten sposób, że Dyrektor jest obowiązany o wszelkich uszkodzeniach chorych donieść natychmiast nietylko c. k. Prokuratorowi lecz także Wydziałowi krajowemu. Zarządzenie to weszło już w życie i niezawodnie przyniesie dobre skutki.

6. Wreszcie i to podnieść należy, że siły lecznicze w zakładzie są dostatecznie uzupełnione, w miejsce bowiem usuniętych od służby lekarzy mianował Wydział na podstawie konkursu Dra Jana Kulczyńskiego prymaryuszem a Dra Eugeniusza Wisłockiego sekundaryuszem i pomienieni obowiązki swe już rozpoczęli; Dr. Maliszewski Hieronim jest bezpłatnym aspirantem, zaś miejsce chorego sekundaryusza Hankiewicza zastępuje doktorand Ciastoń. Wydział kraj. ma nadzieję, że wybór lekarzy okaże się dobrym ale nie jest łatwo znaleźć lekarza psychiatrę, bo osobliwie u nas mało kto tej gałęzi wiedzy się poświęca.

Co do wniosków, któremi Wydział kraj. kończy swe sprawozdanie, należy podnieść myśl utworzenia komisji ochrony obłąkanych. Powstanie takiej komisji przyczyni się niewątpliwie do stałej i ciągłej poprawy stosunków naszych zakładów dla obłąkanych, bo nie raz się zdarza a jest to zresztą dość naturalne, że pod wrażeniem pierwszej chwili nie jedno dobre zarządzenie powstaje ale z czasem przechodzi w niepamięć ze szkoda rzeczy — tylko stały organ przejęty ważnością swego zadania może wykonywać skutecznie nadzór i czuwać nad rozwojem instytucji jego pieczy powierzonej. Dalsze wnioski są natury finansowej odnośnie do proponowanych ulepszeń i potrzebują krótkiego rachunkowego uzasadnienia; — a mianowicie:

*ad 2. a.*

W r. 1888 preliminowano dla 8 Sióstr Miłosierdzia tytułem płacy po 80 zł. rocznie	640 zł.
tytułem wiktów po 210 zł. . . . .	1.680 „
Razem	2.320 zł.
Na r. 1889 proponuje Wydział krajowy dla 17 Sióstr Miłosierdzia ogółem	4.930 „
Z porównania więcej jak na r. 1888 . . . . .	2.610 „
a to na utrzymanie 9 Sióstr Miłosierdzia tytułem płacy rocznie po 80 zł.	720 „
tytułem wiktów z dodatkami . . . . .	1.890 „
Razem	2.610 zł.

*ad 2. b.* W r. 1888 uchwalono dla 63 sług:

1. tytułem płacy ogółem . . . . .	7.200 zł.
2. „ wiktów rocznie po 120 zł. . . . .	7.560 „
3. „ gratyfikacyi . . . . .	200 „
Razem	14.960 „

Na r. 1889 preliminuje Wydział krajowy:

1. dla 76 sług kwotę . . . . .	8.352 „
2. wikt rocznie po 142 zł. — więcej o 22 zł. rocznie razem	10.792 „
3. gratyfikacyi . . . . .	250 „
Razem	19.394 zł.

Z porównania więcej o kwotę . . . . . 4.434 „

a to:



a) dla pomnożonej ilości służby o 13 osób i podwyższenie płacy razem . . . . .	1.152 zł.
b) tytułem wiktów powiększonego dla 63 osób . . . . .	1.386 „
i dla nowo przyjąć się mającej służby po 142 zł. . . . .	1.846 „
c) tytułem gratyfikacyi w stosunku do zwiększonej służby . . . . .	50 „
	Ogółem . . . . . 4.434 zł.

*ad 2. c.*

Emerytura dla Dra Dobińskiego obliczona na mocy dotyczących przepisów emerytalnych.

*ad 2. d.*

Na podstawie kosztorysu przez Dyrekcyę zakładu sprawdzonego przez Oddział techniczny Wydziału krajowego preliminowano kwotę 2.118 zł.

Reasumując swoje uwagi komisya administracyjna wyraża przekonanie tak na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego, jak też zaczerpanych dat i wyjaśnień z obfitego udzielonego jej materyału, że chociaż były niejaki usterki i wadliwości w zarządzie Kulparkowskim, już dziś po energicznych zarządzeniach Wydziału krajowego i fachowej znajomości szefa Dep. Vgo spodziewać się należy postępu ku lepszemu. Komisya administracyjna w niniejszem sprawozdaniu nie występuje przeciw nikomu z uprzedzeniem lub niechęcią i nie wątpi, że dyrektor zakładu przejęty swem szczytnem zadaniem będzie z całą gorliwością wypełniał swoje obowiązki, że pod troskliwą opieką Wydziału krajowego zakład Kulparkowski zyska nznanie i zaufanie całego kraju.

Na podstawie powyższego sprawozdania komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o zarządzeniach w roku bieżącym wprowadzonych w życie w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w Kulparkowie.

2. Sejm wstawia do budżetu zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie na rok 1889:

a) w Rub. II. poz. 12. na utrzymanie zwiększonej liczby Sióstr Miłosierdzia zamiast dotychczas uchwalonej 2.320 zł. kwotę 4.930 zł.

b) w Rub. II. poz. 15. dla służby oddziałowej kwotę 19.394 zł. zamiast dotychczas uchwalonej kwoty 14.960 zł.

c) w Rub. III. poz. 22. na emeryturę dla Dr. Dobińskiego kwotę 566 zł. 66 ct.

d) w Rub. XI. poz. 16. na rekonstrukcyę czterech sal jadalnych kwotę 2.118 zł.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzenie komisji ochrony obłąkanych i wyda dla niej instrukcyę.

4. Tem samem załatwia się wniosek posła Popiela przydzielony uchwałą sejmową z 20. Stycznia b. r. komisji administracyjnej tej treści: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, by jak najrychlej wszedł w rokowania ze zgromadzeniami zakonnemi opiece obłąkanych poświęcającemi się — nie wykluczając Sióstr Miłosierdzia — zawarł umowę z jednym z nich według swego wyboru i oddał im nadzór nad obłąkanymi i służbę w oddziale męzkim zakładu Kulparkowskiego. Do wykonania niniejszej uchwały Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na r. 1888 kredyt do wysokości 4.000 zł.“

Lwów 14. Września 1888.

Przewodniczący:  
*Euzebiusz Czerkawski.*

Sprawozdawca:  
*Adam Jędrzejowicz.*

